

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 maja 2013 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie o sygn. akt I C 278/12 z powództwa K. L. przeciwko A. O. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 581,02 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lutego 2012 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, a nadto zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.223,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobranie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pabianicach od K. L. kwoty 188,88 zł a od A. O. kwoty 47,22 zł tytułem nieuiszczonych wydatków na opinię biegłego.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając rozstrzygnięcie w części oddalającej powództwo ponad kwotę 2.000 zł z tytułu zadośćuczynienia w zakresie do kwoty 8.000 zł oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Rozstrzygnięciu skarżący zarzucił:

1. *naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i przyjęciu, że kwota 2.000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie dla powoda, podczas gdy ww. kwota jest kwotą rażąco niską, zaś adekwatne i odczuwalne zadośćuczynienie stanowi kwota 8.000 zł;*

2. *naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, tj. przepisu art. 98 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w sytuacji, gdy szczególne okoliczności sprawy, w tym fakt, że to ewidentne bezprawne i zawinione zachowanie pozwanego doprowadziło do powstania szkody materialnej i niematerialnej u powoda, uzasadniają skorzystanie z dobrodziejstwa przewidzianego w przepisie art. 102 k.p.c.*

W oparciu tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 8.000 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lutego 2012 roku do dnia zapłaty i w punkcie 3 poprzez odstąpienie od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Nadto apelujący wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie w całości, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności za nietrafny należało uznać podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i przyjęciu, że kwota 2.000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie dla powoda.

Odnosząc się szczegółowo do kwestii wysokości świadczenia należnego powodowi tytułem zadośćuczynienia zauważyć trzeba, iż zadośćuczynienie, w przeciwieństwie do odszkodowania, dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia składają się nadto cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKA 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Już z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakikolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy.

W niniejszej sprawie nie sposób stwierdzić, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie należne K. L. od A. O. w kwocie 2.000 zł, jest nieadekwatne, i to w sposób rażący, do rozmiarów doznanej przez apelującego na skutek uderzenia w twarz krzywdy. Sąd Rejonowy nie naruszył przy tym żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W swoim uzasadnieniu zaś bardzo szeroko i szczegółowo odniósł się do przesłanek, którymi kierował się przy ustaleniu kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały o tym, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie właśnie kwota 2.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego kwota powyższa jest odpowiednim zadośćuczynieniem doznanej przez powoda krzywdy. Kwota ta spełnia przy tym kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez stronę powodową krzywdę, jest ona bowiem w pełni adekwatna do rozmiaru krzywdy powoda, czasu trwania cierpień apelującego oraz następstw zdrowotnych doznanego urazu. Jednocześnie podkreślić należy, iż nie jest to kwota nadmiernie wygórowana.

W szczególności podkreślenia wymaga fakt, iż, jak słusznie to podkreślił Sąd Rejonowy, za zasądzeniem na rzecz powoda zadośćuczynienia w powyższej wysokości, a nie zaś uwzględnieniem jego roszczenia w całości, przemawiała przede wszystkim okoliczność, iż żaden z powołanych w niniejszej sprawie biegłych nie stwierdził u powoda uszczerbku na zdrowiu. Istotne było również to, że zakres cierpień fizycznych i psychicznych K. L. był w istocie niewielkiego stopnia, obecnie zaś powód nie odczuwa już żadnych dolegliwości związanych ze zdarzeniem. Z tych też względów ustalone w niniejszej sprawie okoliczności - do których odwołuje się również powód w swojej apelacji - takie jak konieczność pozostawania przez K. L. na zwolnieniu lekarskim przez okres 17 dni i brak możliwości realizowania się zawodowo i rodzinnie, zwłaszcza w dniu Wszystkich Świętych, a także stwierdzony uraz twarzoczaszki oraz obrzęk i zasinienie skóry w okolicy oczodołu oka prawego i rany powieki dolnej oka prawego oraz drobny

wylew podspójwkowy oka prawego nie uzasadniały zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w dochodzonej kwocie 12.000 zł, czy też jak obecnie w apelacji – w kwocie 8.000 zł. Wobec powyższego należało uznać, iż Sąd Rejonowy prawidłowo stwierdził, że adekwatną do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy i w pełni te krzywdę rekompensującą jest jedynie kwota 2.000 zł.

Błędnie również wywodzi skarżący, iż orzekając o kosztach procesu Sąd Rejonowy uchybił dyspozycji art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i orzeczenie o tychże kosztach na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Wprawdzie ostateczne ustalenie wysokości należnej kwoty zadośćuczynienia pozostawione jest swobodnemu uznaniu sędziowskiemu, jednakże zważyć należy, iż zwłaszcza strona, która jest reprezentowana w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika i orientuje się już w dacie wniesienia pozwu w rzeczywistym rozmiarze krzywdy, z której wywodzi swoje roszczenia, tak jak miało to niewątpliwie miejsce w rozpoznawanej sprawie, winna w sposób zdecydowanie bardziej ostrożny i z umiarem formułować swoje żądania o zasądzenie odpowiedniego zadośćuczynienia, tak aby w razie częściowego jedynie uwzględnienia powództwa nie narażać się na ponoszenie nadmiernych kosztów procesu. Skoro zatem w dacie wniesienia pozwu K. L. dysponował zaświadczeniem lekarskim wystawionym przez lekarza sądowego, z którego jednoznacznie wynikał zakres obrażeń ciała, jakich doznał powód w wyniku zdarzenia z dnia 31 października 2010 roku i ich czasookres nie przekraczający siedmiu dni, a mimo to zdecydował się na wystąpienie z żądaniem zasądzenia na jego rzecz kwoty 12.000 zł, to winien był się on również liczyć z tym, że w razie częściowego przegrania przez niego procesu będzie zobowiązany do zwrotu kosztów procesu poniesionych przez drugą stronę. Z tych też względów zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 102 k.p.c. należało uznać za chybiony.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600 zł. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).